



Ś L A S K A

OFICJALNY MAGAZYN WKS ŚLĄSK WROCŁAW S.A.

Śląsk Wrocław
- Termalica
Bruk-Bet Nieciecza



7 maja (sobota)
godz. 15.30 Stadion Wrocław

Peter Grajciar:

CHCIAŁBYM ZOSTAĆ W ŚLĄSKU!

Słowak, który jest dobrym duchem w szatni wrocławskiego zespołu, mocno pracuje na nowy kontrakt.

Strona 4

Strona 6

Ze Śląska Węgierski myśliwy Gosztonyi

Pomocnik Śląska jest fanem polowań, nie potrafi zliczyć swoich tatuaży i bardzo wysoko ocenia premiera swojego kraju Victora Orbana, który jest zapalonym kibicem.



foto © Krystyna Pączkowska

Strona 7

Ze Śląska Morioka przeszedł do historii

Japończyk przeszedł do historii wrocławskiego klubu. Ryota Morioka zdobył bramkę numer 1300 w ekstraklasie. Przedstawiamy jubileuszowych strzelców w barwach WKS.



foto © Krystyna Pączkowska

Strona 9

Z zespołu gości Mandrysz dobrze wspomina Wrocław

Trener beniaminka ekstraklasy i naszego najbliższego rywala Termaliki Bruk-Bet Nieciecza był pół roku piłkarzem wrocławskiego klubu i strzelał gole dla WKS-u.



foto © Krystyna Pączkowska

Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



POZOSTAŁA KADRA:

33. Mariusz Pawełek, 22. Jakub Wrąbel, 2. Krzysztof Ostrowski, 20. Adam Kokoszka, 18. Konrad Kaczmarek, 19. Kamil Biliński, 15. Marcel Gecov, 9. Jacek Kiełb, 25. Michał Bartkowiak, 8. Andras Gosztonyi, 12. Dudu Paraiba, 30. Kamil Dankowski.

SZTAB SZKOLENIOWY:

Mariusz Rumak – trener, Dariusz Dudek – II trener, Dariusz Sztylka – asystent,
Waldemar Grzanka – trener bramkarzy, Andrzej Traczyk – kierownik

TU KUPISZ BILETY NA ŚLĄSK!

Bilety na mecze Śląska dostać można w dwunastu punktach na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska:

1. Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
2. Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
3. Wyspa Kibica w Arkadach Wrocławskich, czynne pon-sob: 9-21, niedz: 10-20
4. Wyspa Kibica w CH Borek, czynne pon-sob: 9-21, niedz: 10-20
5. Art Souvenirs, pl. Solny 20, czynne codziennie w godz. 10-18
6. Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, (dworzec tymczasowy) kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 6-22
7. Sklep Sportowy SportGaleria, ul. Okrężna 1-2, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 9-14.

8. Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty w godz. 10-14
9. Sklep Sportsen, ul. Jodłowa 2, Oława, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty w godz. 10-14
10. Sklep PIWOWAR, Pasaż Millenium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9.30-21, w niedziele w godz. 11-18

W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej.

W sklepach Na Solnym, SportGaleria, Sportsen, Kajet, PIOWAR, META w CH Bielany Wrocławskie oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

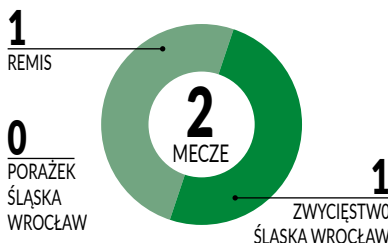
OSTATNI MECZ

GÓRNIK ZABRZE		2
ŚLĄSK		1

BRAMKI:
Armin ĆERIMAGIĆ 17, Sebastian
STEBLECKI 90 - Kamil BILIŃSKI 84

RYWALIZACJA ŚLĄSK – TERMALICA

OGÓŁEM



BRAMKI **3** / **1** **TERMALICA**
ŚLĄSK

WE WROCŁAWIU



STATYSTYKI PIŁKARZY WKS-U W EKSTRAKLASIE

BRAMKARZE				
1	MATEUSZ ABRAMOWICZ	9		
22	JAKUB WRĄBEL	4		
33	MARIUSZ PAWEŁEK	22	3	

OBROŃCY

2	KRZYSZTOF OSTROWSKI	19		2	
3	PIOTR CELEBAN	33	2	4	
12	DUDU PARAIBA	24	1	6	
17	MARIUSZ PAWELEC	26		12	
20	ADAM KOKOSZKA	24		7	
21	LASHA DVALI	13	1	1	
23	PAWEŁ ZIELIŃSKI	24		4	
14	IHOR TYSZCZENKO	2			

POMOCNICY

4	TOM HATELEY	26	1	6	
6	TOMASZ HOŁOTA	32	3	6	
7	ROBERT PICH	20	3	3	
8	ANDRAS GOSZTONYI	6		1	
9	JACEK KIEŁB	23	2	7	1
10	RYOTA MORIOKA	12	4	1	
15	MARCEL GECOV	21		5	
25	MICHAŁ BARTKOWIAK	10	1		
28	WIKTOR ŻYTEK				
29	PETER GRAJCIAR	25	1	2	1
30	KAMIL DANKOWSKI	19		3	
31	MACIEJ PAŁASZEWSKI				

NAPASTNICY

11	BENCE MERVO	7	4		
18	KONRAD KACZMAREK	8		1	
19	KAMIL BILIŃSKI	28	5	4	
27	MARIUSZ IDZIK	1			

 mecze
 gole
 żółte kartki
 czerwone kartki



 ŚLASKA Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław S.A. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław,
ul. Oporowska 62, tel: (+48) 71-750-00-84,
fax: (+48) 71-750-00-74;
E-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Druk:
Polskapresse, Oddział Poligrafia,
Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie,
ul. Kolejowa 7

WYNIKI, TERMINARZ I TABELA EKSTRAKLASY

SEZON 2015/16	CRACOVIA	GÓRNIK Ł.	GÓRNIK Z.	JAGIELLONIA	KORONA	LECH	LECHIA	LEGIA	PIAST	PODBESKIDZIE	POGOŃ	RUCH	ŚLĄSK	TERMALICA BRUK-BET	WISŁA	KGHM
CRACOVIA		0:0	3:0 1:0	1:1	2:2	5:2	3:0	1:2	1:2	4:1	4:1	2:1	4:1	2:3	1:1	1:2
GÓRNIK Ł.	1:0		2:1	3:2	3:2	0:1	3:1	0:2	0:0	1:2	2:3	0:3	2:3	1:2	1:0 0:3	0:2
GÓRNIK Z.	1:1	1:1		1:3	0:1	0:2	1:1	2:2	5:2	0:2 1:0	1:1	0:2	2:0 2:1	0:0	1:1	2:2
JAGIELLONIA	2:2	1:0 2:0	2:3 0:0		1:0	1:0	0:3	1:1	0:2	0:3 3:2	0:0	2:1	2:1	2:0	1:4	1:2
KORONA	0:3	0:2 1:1	2:1	3:2		0:1	4:2	1:3	1:1	0:0	1:1	1:2	2:2 1:1	0:1	1:1 3:2	0:2
LECH	2:1	3:1	1:1	0:2	0:0		2:1 0:0	0:2	0:1 2:2	0:1	1:2	2:2	0:1	5:2	2:0	2:0
LECHIA	0:1	3:1	1:1	5:1	0:0	0:1		1:3	3:1	5:0	1:1 2:0	2:0	1:0	1:1	2:0	3:1
LEGIA	3:1 4:0	2:1	3:1	4:0	1:2	0:1 1:0	1:1		1:1	5:0	1:0	2:0	1:0	1:1	1:1	2:2
PIAST	2:2 1:1	3:0	3:2	2:0	0:1	2:0	2:1 3:0	2:1		3:2	0:0 2:1	3:0	1:0	1:0	1:0	2:0
PODBESKIDZIE	0:1	2:0	0:0	1:1	1:1	4:1	1:1	2:2	2:2		2:3	1:1	0:1 1:2	2:0 0:1	0:6	1:2
POGOŃ	2:2	0:0	1:1	2:1	3:2	0:2 1:0	1:0	0:0	3:1	2:0		2:3 1:1	1:1	1:1	1:1	0:0
RUCH	2:3 0:1	0:2	1:0	0:4	2:1	1:3	3:2	1:4 0:0	2:0	1:1	0:2		1:0	4:1	2:3	0:0
ŚLĄSK	2:1	2:1	0:0	3:1 3:1	0:1	1:1	0:0	1:4	1:2	1:1	0:0	0:0		2:0	1:0	0:2
TERMALICA BRUK-BET	1:1	1:1 0:2	3:0	2:0 0:0	0:1	3:1	0:1	3:0	3:5	0:2	1:1	0:1	1:1		2:4	1:0
WISŁA	1:2	1:1	1:1 3:1	5:1	0:0	2:0	3:3	0:2	1:1	1:2	0:1	0:0	4:2	0:0 2:2		1:1
KGHM ZAGŁĘBIE	4:2	0:0	2:4	0:2	0:2	2:1	1:0	1:2 2:0	4:1	1:1	1:1	3:1 4:1	1:1	2:0	1:3	

		RAZEM						DOM				WYJAZD			
pl.	nazwa	M.	PKT.	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki
1.	LEGIA WARSZAWA	34	37 (60)	19	10	5	63-30	10	5	2	33-12	9	5	3	30-18
2.	PIAST GLIWICE	34	37 (58)	19	9	6	57-40	14	3	1	33-11	5	6	5	24-29
3.	CRACOVIA	34	30 (45)	14	10	10	60-47	8	4	4	35-19	6	6	6	25-28
4.	ZAGŁĘBIE LUBIN	34	29 (45)	14	9	11	48-41	8	4	6	30-24	6	5	5	18-17
5.	POGOŃ SZCZECIN	34	27 (46)	11	17	6	39-35	6	9	2	21-16	5	8	4	18-19
6.	LECHIA GDAŃSK	34	26 (38)	12	10	12	49-41	9	4	3	30-12	3	6	9	19-29
7.	LECH POZNAŃ	34	24 (43)	13	6	15	39-42	6	5	6	22-19	7	1	9	17-23
8.	RUCH CHORZÓW	34	21 (38)	11	8	15	39-52	6	3	8	20-27	5	5	7	19-25
9.	KORONA KIELCE	34	25 (37)	10	13	11	37-41	4	7	7	21-28	6	6	4	16-13
10.	WISŁA KRAKÓW	34	25 (36)	10	14	10	55-41	4	9	4	25-20	6	5	6	30-21
11.	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	34	25 (35)	12	6	16	43-59	8	4	6	21-24	4	2	10	22-35
12.	ŚLĄSK WROCŁAW	34	24 (34)	10	11	13	35-42	6	6	4	17-15	4	5	9	18-27
13.	TERMALICA BRUK-BET NIECIECZA	34	22 (33)	9	11	14	36-47	5	5	7	21-21	4	6	7	15-26
14.	GÓRNIK ŁĘCZNA	34	20 (31)	9	8	17	33-49	6	1	9	19-27	3	7	8	14-22
15.	GÓRNIK ZABRZE	34	20 (25)	6	15	13	37-50	4	8	5	20-22	2	7	8	17-28
16.	PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA	34	19 (38)	9	11	14	40-53	3	7	7	20-25	6	4	7	20-28

1. – el. LM, 2.-3. – el. LE, 15.-16. – spadek. Po 30. kolejce nastąpił podział na grupę mistrzowską i spadkową, Górnik Z. i Wiśła rozpoczęły sezon z ujemnym kontem (-1 pkt). Lechii i Ruchowi po punkcie odebrała Komisja Licencyjna ds. Klubowych.



KOLEJNA BITWA, KTÓREJ NIE MOŻNA PRZEGRAC!

Kamil Biliński walczy o miejsce w składzie Śląska. W ostatnim meczu w Zabrzu strzelił pięknego gola.

Porażka z Górnikiem w Zabrzu skomplikowała sytuację Śląska Wrocław w tabeli. Meczu z Termalika Bruk-Bet Nieciecza nie można przegrać! Nikt z grupy spadkowej nie ma jeszcze pewnego utrzymania.



Dopiero ostatnie trzy kolejki spotkań wyłonią dwie drużyny, które spadną z ekstraklasy. Teraz niespodziewanie na ostatnie miejsce osunęło się Podbeskidzie. A przecież na koniec rundy zasadniczej zespół z Bielska-Białej był przez chwilę nawet w ósemce, która miała walczyć o mistrzostwo Polski (wypadł z niej po anulowaniu zawieszenia kary ujemnego punktu dla Lechii). Kibice Śląska na pewno pamiętają sytuację z 2002 roku, kiedy wrocławski zespół walczył do końca o wejście do grupy mistrzowskiej z Ruchem Chorzów. Nie udało mu się, a potem spadł z ligi! Takie sytuacje fatalnie działają na psychikę drużyny. Z Podbeskidziem jednak już w tym sezonie nie zagramy.

Przyczynili się do zwolnienia legendy

W najbliższym spotkaniu naszym rywalem będzie Termalica Bruk-Bet Nieciecza, którą prowadzi były piłkarz Śląska Piotr Mandryś (czytaj o nim strona 9). Beniaminek ekstraklasy również skomplikował sobie sytuację w tabeli, przegrywając u siebie ostatnio z Górnikiem Łęczna 0:2. Piłkarze z Niecieczy mają kiepski terminarz w trzech decydujących kolejkach ligowych. Najpierw jadą w sobotę do Wrocławia, by potem we wtorek przemierzać całą Polskę w drodze do Białegostoku. To jednak nie nasz problem. Wrocławianie z Termaliką w tym sezonie wygrali u siebie 2:0 (po golach Flavio Paixao i Kamila Bilińskiego) oraz zremisowali na wyjeździe 1:1 (bramkę zdobył z rzutu karnego Jacek Kiełb, a gospoda-

rze wyrównali w 89. minucie dzięki trafieniu Dawida Plizgi). Bilans niby dobry, ale ten ambitny zespół z niewielkiej wioski w Małopolsce odcisnął swoje piętno na Śląsku Wrocław. Po remisowym spotkaniu w Niecieczy pracę stracił Tadeusz Pawłowski, trener WKS-u i legendarny piłkarz wrocławskiego klubu.

Dwóch napastników?

W spotkaniu z beniaminkiem wrocławianie mogą zagrać w ofensywnym ustawieniu. W podstawowej jedenastce mogliby wystąpić wtedy: Kamil Biliński i Bence Mervo. Trener Śląska Mariusz Rumak sugerował to na konferencji prasowej, po przegranym 1:2 spotkaniu w Zabrzu.

– Czasami trzeba przegrać, żeby wygrać następny mecz. Wzmocniłbym siłę ataku, bo przegrywaliśmy 0:1. Natomiast jest to jeden z wariantów, który możemy zastosować w kolejnym spotkaniu – powiedział nasz szkoleniowiec. Ambitny zespół z Niecieczy nie ma w swoich szeregach gwiazd, ale nie można go lekceważyć. Gole potrafi tam strzelać nawet bramkarz Sebastian Nowak. Nie tak dawno mierzący 197 cm golkeeper zdobył głową efektowną bramkę w spotkaniu wyjazdowym z Wisłą Kraków. Termalica umie też zaskoczyć faworyta. Wygrała w tym sezonie m.in. 3:0 z Legią Warszawa, która walczy z Piastem Gliwice o triumf w ekstraklasie.

Co ciekawe, we wspomnianym już sezonie 2001/02 Śląsk wygrał z Legią dwukrotnie. Warszawski zespół... został mistrzem Polski, a WKS niestety spadł z ekstraklasy.

Krzysztof Świercz

TERMINARZ GRUPY WALCZĄCEJ O UTRZYMANIE W EKSTRAKLASIE

KOLEJKA 35 - 6-7 MAJA

ŚLĄSK WROCŁAW

- Termalica Bruk-Bet Nieciecza	7 maja, 15:30
Podbeskidzie Bielsko-Biała	
- Korona Kielce	6 maja, 18:00
Wisła Kraków - Jagiellonia Białystok	6 maja, 20:30
Górnik Łęczna - Górnik Zabrze	7 maja, 18:00

KOLEJKA 36 - 10 MAJA

Wisła Kraków - ŚLĄSK WROCŁAW

10 maja, 20:30	
Górnik Łęczna	
- Podbeskidzie Bielsko-Biała	10 maja, 20:30
Górnik Zabrze - Korona Kielce	10 maja, 20:30
Jagiellonia Białystok	
- Termalica Bruk-Bet Nieciecza	10 maja, 20:30

KOLEJKA 37 - 14 MAJA

ŚLĄSK WROCŁAW - Górnik Łęczna

14 maja, 15:30	
Podbeskidzie Bielsko-Biała	
- Wisła Kraków	14 maja, 15:30
Korona Kielce - Jagiellonia Białystok	14 maja, 15:30
Termalica Bruk-Bet Nieciecza	
- Górnik Zabrze	14 maja, 15:30

Dobra dusza ze Słowacji

Poznał atmosferę stadionu Mestalla w Walencji, swoją koszulkę podarował Gutiemu, a szatnia Śląska długo będzie pamiętać jego żarty. Oto Peter Grajciar.

W ostatnich tygodniach z pewnością jest jednym największych wygranych w drużynie zielono-biało-czerwonych. Wywalczył sobie miejsce w podstawowej jedenastce i jak zapowiada – nie zamierza go nikomu oddawać. Kibice również doceniają jego świetną dyspozycję: – On chyba nigdy tyle nie biegał! – piszą na forach internetowych.

Pech w Gruzji

Peter rozgrywa swój pierwszy pełny sezon w barwach WKS-u. Do zespołu dołączył, kiedy z Wrocławiem żegnał się Sebastian Mila. W piłkarskim CV, zwłaszcza jak na warunki ekstraklasy, Słowak miał się czym pochwalić. Występował w fazie grupowej Ligi Europy, ze Spartą Praga sięgał po mistrzostwo Czech, wiele dobrych spotkań zanotował także w lidze tureckiej. Gdy był piłkarzem Dinama Tbilisi, doznał poważnej kontuzji – zerwania więzadeł krzyżowych. – To był naprawdę bardzo trudny moment w mojej karierze, tym bardziej że byłem kilka miesięcy przed zakończeniem kontraktu – wspomina pomocnik. – Nie byłem stary i wciąż miałem motywację, by wrócić do dobrej formy. Chciałem grać, bo całe życie poświęciłem piłce nożnej, która zawsze dawała mi dużo radości.

Trener Rumak znalazł klucz

Wydawać by się mogło, że po przyjeździe do Śląska Ryoty Morioki, który w dodatku wyraźnie złapał wiatr w żagle, Grajciar może mieć mniej szans na regularną grę. Trener Rumak zdecydował się przesunąć Petera na prawą stronę, co okazało się strzałem w dziesiątkę. Wychowanek Lokomotivu Zwolnień napędzał wiele akcji Trójkolorowych, a w meczu z Podbeskidziem asystował przy trafieniu wspomnianego wcześniej Japończyka. – Trener Rumak to młody szkoleniowiec, który lubi nowoczesną piłkę. Każdy zawodnik ma u niego swoje zadania. Pracujemy nad typowo piłkarskimi rzeczami, co bardzo mi się podoba. Dużo czasu poświęcamy taktyce, ustawieniu czy stałym fragmentom gry. Rywalizacja powoduje, że każdy z nas musi dawać z siebie więcej. Wydaje mi się, że wielu zawodników robi postępy. Trener dużo rozmawia z piłkarzami i wygląda na to, że znalazł klucz – chwali zajęcia pod okiem swojego opiekuna.

Valencia mu nie straszna

Były reprezentant Słowacji w zielonej koszulce wybiegał na boisko 50 razy, lecz tylko 21 w pierwszym składzie. Sam przyznaje, że jego ambicje sięgają dużo wyżej niż jedynie do roli rezerwowego. – Nie

czuję zmęczenia, przywiązuję wagę do odnowy biologicznej i do końca sezonu chciałbym być wiodącą postacią. To mój cel. Nic dziwnego, skoro mowa o piłkarzu, który w barwach Slavii Praga, po asyście Adama Hlouska, strzelił gola na 2:2 słynnej Valencji. W ekipie Nietoperzy grali wówczas m.in. Juan Mata, David Silva, Jordi Alba, Joaquin czy Jeremy Mathieu. – Robię wszystko, aby być w rytmie meczowym. Tak naprawdę to trener musi powiedzieć, czy jest zadowolony z mojej pracy. Daję z siebie sto procent, bo chcę grać i zostać tu na następny sezon – zaznacza.

Swój chłop od atmosfery

Do Petera szybko przylgnęła łatką „gościa od atmosfery”. Uśmiech rzadko schodzi z jego twarzy, dzięki czemu nigdy nie miał większych problemów z aklimatyzacją w nowym miejscu. – Lubie, gdy w szatni jest wesoło. Codziennie coś się dzieje, bo zawsze udaje się kogoś wkręcić. Są takie chwile, że ktoś odczuwa presję i wtedy potrzebne jest lekkie rozluźnienie. Stres nie powinien nikogo blokować. I tu pojawia się moja rola – wyjaśnia. Koledzy w pełni potwierdzają jego słowa. – Jak słyszę „Grajciar”, myślę – jajcarz. Jest mega pozytywną postacią, która wprowadza w szatnię dużo dobrej atmosfery. To „swój chłop”, bardzo pogodny człowiek, który posiada także cechy przywódcze. To ważne, bo na boisku darzy się go zaufaniem – opowiada Mariusz Pawełek.

Uwaga na światłach!

Bramkarz WKS-u zna się z Grajciarem lepiej niż inni, ponieważ wspólnie spędzili sezon w tureckim Konyasporze. – Jechaliśmy kiedyś razem na trening, oprócz mnie i Petera w samochodzie był także Marcin Robak. W Turcji nie każdy patrzy na światła. Mieliliśmy zielone, ale na skrzyżowaniu jakiś samochód prawie w nas wjechał. Mówimy sobie: Dopadniemy was! Zbliżyliśmy się do nich i krzyczymy: Jak jeżdżicie!? Patrzcie w lusterka! Na co oni: Grajciar? Pawełek? I zaczynają nam machać, bo byli to zagorzali fani naszej drużyny. Później już wszyscy się z tego śmialiśmy – wspomina Pawełek. Słowacki piłkarz okres pobytu w Turcji może uznać za udany. W 29 spotkaniach 8 razy trafił do siatki. – Doskonale pamiętam mecz z Besiktasem Stambuł, gdy na ich stadionie, przy 30 tysiącach kibiców, zdobyłem dwie bramki. Peter miał wtedy okazję rywalizować z wielkimi gwiazdami, takimi jak choćby Ricardo Quaresma czy Guti, z którym wymieniał się koszulką. – Ze swojej kariery zachowałem wiele pamiątek, jednak ta jest najcenniejsza – zdradza zawodnik Śląska.

Tomasz Szozda



foto © Krzysztof Pędziwiat

Były reprezentant Słowacji Peter Grajciar to jeden z najbardziej doświadczonych piłkarzy Śląska.

PETER GRAJCIAR W BARWACH ŚLĄSKA

	MECZE	BRAMKI	ASYSTY
ESKTRAKLASA	41	2	6
PUCHAR POLSKI	5	2	1
KWAL. LIGI EUROPY	4	0	1
ŁĄCZNIE	50	4	8

HYBRYDOWA REWOLUCJA



TOYOTA

**BIELANY
NOWAKOWSKI**

WROCŁOWESKY
CLUB

DO ZAKUPU HYBRYDY
lot szybowcem
w prezencie

Toyota Bielany Nowakowski

ul. Czekoladowa 10, Bielany Wrocławskie, Tel: 71 799 60 60

www.ToyotaNowakowski.pl



TERMINAL HOTEL
CENTRUM KONFERENCYJNE

ORGANIZUJEMY:

konferencje • szkolenia • wesela • studniówki • bankiety • gale • koncerty
wystawy • targi • imprezy firmowe • przyjęcia okolicznościowe • pikniki • inne...



jedno miejsce, wiele możliwości...



Wrocław, ul. Rakietowa 33

• e-mail: biuro@terminalhotel.pl

• tel: 71 773 55 75

• www.terminalhotel.pl

Gosztonyi na polowaniu

Pomocnik Śląska Wrocław Andras Gosztonyi poluje, uwielbia premiera Węgier, a na ciele kolekcjonuje tatuaże. W rundzie wiosennej długo leczył kontuzję mięśnia czworogłowego uda, teraz dochodzi do formy. WKS będzie z niego miał jeszcze sporo pożytku!



Andras Gosztonyi to pierwszy Węgier w historii, który podpisał kontrakt z wrocławskim klubem.

foto © Krystyna Pączkowska

Większość kariery Andras spędził w ojczyźnie, grając m.in. w drużynie Videotonu Szekesfehervar, której najbardziej znanym kibicem jest premier Węgier Viktor Orban. – Spotkałem go wielokrotnie, odwiedzał nas w klubie. To bardzo fajna osoba. Dla mojej mamy jest ulubionym człowiekiem w kraju. On jest świetnym organizatorem. Wie, czego chce – chwali premiera wychowanek Mezgi Kaposvar. Sympatia Viktora Orbana do piłki nożnej nie jest niczym wyjątkowym. Na Węgrzech futbol lubią niemal wszyscy, a sam premier ma dom w Felcsut, gdzie trenuje zespół Videotonu. Gosztonyi nie kryje poparcia dla tego polityka. – Moja opinia o Orbanie jest jedna. Uwielbiam go!

Marzenia o Bundeslidze

Skrzydłowy WKS-u kilka miesięcy spędził we włoskiej Serie A, w drużynie AS Bari. Przyjechał na Półwysep Apeniński w wieku 19 lat, ale Italii nie podbił. – Byłem młody i... głupi. Gra w Serie A jest bardzo trudna dla

niedoświadczonych graczy. Wystąpiłem tylko w dwóch meczach, ale miałem przynajmniej szczęście, bo jeden z nich był przeciwko Juventusowi. We Włoszech jest zupełnie inne życie, trzeba się przestawić, a mnie było trudno to zrobić. Na pewno był to jednak duży krok w mojej karierze – wspomina. Teraz nie marzy już o powrocie do ligi włoskiej. Podoba mu się nasza ekstraklasa, ale wymarzone miejsce dla niego jest niemiecka Bundesliga. – To świetnie zorganizowana liga, z mnóstwem kibiców. Chciałbym tam kiedyś trafić – przyznaje.

Plecy czekają na artystów

Nie wiadomo, czy i kiedy Andras Gosztonyi trafi do Niemiec. Pewne jest, że jeśli tam przyjedzie, to z kolejnymi tatuażami na ciele. – Nie wiem, ile ich mam. Jak się tak zastanowię... Nie, naprawdę nie wiem! Pierwszy zrobiłem w wieku 16 lat. To nie był jednorazowy „strzał” spowodowany modą. Mam już wiele tatuaży. Przedstawiają anioły, gwiazdy, rzeczy związane z moją rodziną – wylicza. To jednak nie koniec, w końcu plecy Andras ma

jeszcze wolne... – Miejsce na plecach jest, więc na pewno powstaną nowe tatuaże. Może zrobię sobie jakiś we Wrocławiu? Kto wie... Aczkolwiek węgierscy tatuażyści są najlepsi na świecie! To artyści.

Pomocnik myśliwego

Węgierski piłkarz lubi adrenalinę i zdarza mu się spędzać czas na polowaniach. Nie jest tak zapalonym myśliwym, jak byłyby selekcjoner reprezentacji Polski Paweł Janas, ale... – Mój bardzo dobry kolega jest myśliwym i często cho-

dzę z nim na polowania. Idę do lasu, wyznaczam ścieżki, tropię, ale strzelaniem zajmuje się on. To niełatwa sztuka, ale miło jest potem zrobić wspólnie kiełbaski albo salami – mówi Andras.

Andras, Bence – dwa bratanki

W Śląsku Gosztonyi pomógł w aklimatyzacji Bence Mervo. Napastnik Śląska słabo mówi po angielsku, a jego starszy rodak z językiem Szekspira radzi sobie całkiem dobrze – To młody zawodnik, więc

pomagałem mu w aklimatyzacji w drużynie, w mieście, z językiem, a nawet... z nauką prowadzenia samochodu – śmieje się pięć lat starszy zawodnik węgierskiego duetu. Obaj Węgrzy ze Śląska odnosili spore sukcesy w juniorskich reprezentacjach swojego kraju. Mervo był królem strzelców mistrzostw świata do lat 20, z kolei Gosztonyi wicemistrzem Europy i brązowym medalistą mundialu U-20. Żaden z nich nie zagrał jednak jak na razie w seniorskiej kadrze. A węgierska reprezentacja przeżywa teraz dobry

okres, bo po barażach zakwalifikowała się na EURO 2016. To pierwsza wielka impreza dla tej kadry od mundialu 1990 r. we Włoszech. – Ja jestem niemal przekonany, że nie pojedę do Francji. Kontuzja zabrała mi ponad siedem tygodni, to bardzo długo. Bence może jeszcze wierzyć w wyjazd. Daje z siebie 100% i na pewno chciałby dostać powołanie – analizuje.

Przyjaciółka Nikolica

Z grupy węgierskich piłkarzy grających w Polsce Gosztonyi najlepiej zna Nemanję Nikolicę, snajpera Legii Warszawa. – To mój dobry przyjaciel, często się z nim widuję. On ma nieco inną sytuację niż Bence, choć obaj są napastnikami. Drużyna Nemanji atakuje niemal cały czas, dlatego on ma mniej zadań defensywnych. To jeden z powodów, przez który zdobył już tak wiele bramek – analizuje Andras. I dodaje – Nikolić to znacznie bardziej doświadczony gracz. Mervo jeszcze się uczy. I chce to robić. Widać, że wejście w dorosły futbol sprawia mu przyjemność. Wykorzystuje swoją szansę.

Jędrzej Rybak

RODACY W ŚLĄSKU WROCŁAW

SEZON	ZAWODNICY	NARODOWOŚĆ
1997/1998	ROLAND SIBANDA, MORGAN N`KATHAZO	ZIMBABWE
2006/2007	RADEK SOUREK, VLADIMIR CAP, PETR POKORNY	CZECHY
2010/2011	LJUBISA VUKELJA, VUK SOTIROVIĆ	SERBIA
2011/2012	MARIAN KELEMEN, PATRIK MRÁZ	SŁOWACJA
2011-2013	DALIBOR STEVANOVIĆ, ROK ELSNER	SŁOWENIA
2013-2015	MARCO PAIXAO, FLAVIO PAIXAO	PORTUGALIA
2014/2015	ROBERT PICH, MIŁOS LACNY, PETER GRAJCIAR	SŁOWACJA
2015/2016	PETER GRAJCIAR, ROBERT PICH	SŁOWACJA
2015/2016	ANDRAS GOSZTONYI, BENEC MERVÓ	WĘGRY

Pierwszego historycznego gola w ekstraklasie dla Śląska strzelił 19 sierpnia 1964 roku Joachim Stachuła w wygranym 2:1 meczu z Gwardią Warszawa. W meczu z Podbeskidziem Bielsko-Biała Japończyk Ryota Morioka przeszedł do historii klubu, zdobywając bramkę numer 1300. Przedstawiamy jubileuszowych strzelców WKS-u.

Jubileuszowe gole w ekstraklasie



Ryota Morioka szybko podbił serca wrocławskich kibiców i równie szybko udało mu się przejść do historii.

foto © Krystyna Pączkowska

Bramka numer 100

13.06.1968, Roman Jakóbczak (Szombierki Bytom – Śląsk 0:3)
Wychowanek Zjednoczonych Wrzesnia. W drugiej połowie lat 60. był solidnym piłkarzem Śląska w ówczesnej I lidze. Do Wrocławia trafił z Czarnych Żagań. Po degradacji Śląska do II ligi występował w ekstraklasie w barwach Pogoni Szczecin i Lecha Poznań. W latach 1974-76 wystąpił pięciokrotnie w pierwszej reprezentacji Polski. Był też na pamiętnych mistrzostwach świata w 1974 r. w Niemczech, jednak nie zagrał tam ani jednego meczu. W drugiej połowie lat 70. kontynuował karierę piłkarską w II-ligowych klubach francuskich. W 1993 r. przez ponad siedem miesięcy był pierwszym trenerem Lecha. W Kolejorzu pełnił też funkcję menadżera i wiceprezesa.

Bramka numer 200

09.11.1975, Józef Kwiatkowski (Śląsk – Pogoń Szczecin 2:0)
Wychowanek BKS-u Bolesławiec, z którego przeszedł do Zagłębia Wałbrzych. W sierpniu 1969 r. debiutuje w ekstraklasie w przegranym przez Zagłębie meczu z Cracovią. Do Śląska trafił jesienią 1972 r. i w pierwszym sezonie we wrocławskim klubie wywalczył awans do ekstraklasy. Miał także udział we wszystkich kolejnych sukcesach drużyny trenera Władysława Żmudy I. W 1975 r. zdobył ze Śląskiem brązowy medal. W latach 1974-75 zaliczył siedem występów w reprezentacji. W 1976 r. wywalczył z WKS-em Puchar Polski, a rok później mistrzostwo. W 1978 r. świętował ze Śląskiem wicemistrzostwo Polski. Karierę zakończył w austriackim SV Sankt Veit, z którym awansował do ekstraklasy.

Bramka numer 300

20.08.1978, Roman Faber (Śląsk – Odra Opole 2:1)

Bramka numer 400

12.09.1981, Roman Faber (Śląsk – Pogoń Szczecin 4:1)
Faber na Oporowską trafił w wieku 12 lat. Młodego i utalentowanego chłopca trenerzy Śląska wypatrzyli w tzw. „turnieju dzikich drużyn”. Zadebiutował w Śląsku 28.10.1973 w wygra-

nym 1:0 derbowym meczu z Zagłębiem Wałbrzych. W sezonie 1974/75 przyczynił się do trzeciego miejsca w ekstraklasie. W 1976 r. nasz pomocnik wraz z kolegami cieszył się z pierwszego w historii klubu Pucharu Polski, choć w finałowym spotkaniu ze Stalą Mielec nie zagrał. W sezonie 1976/77 wywalczył już stałe miejsce w składzie i miał duży wkład w zdobycie przez Śląsk tytułu mistrza Polski, a rok później oraz w sezonie 1981/82 wicemistrzostwa Polski. W 1980 r. wywalczył z WKS-em ponownie brązowy medal. Dwa razy zagrał w kadrze. W latach 1982-84 był kapitanem drużyny. Opaskę przejął po Tadeuszu Pawłowskim. Latem 1984 roku wyjechał za granicę, gdzie kontynuował karierę w Austrii i Niemczech.

Bramka numer 500

09.05.1984, Kazimierz Mikołajewicz (Śląsk – Pogoń Szczecin 3:3)
Wychowanek BKS-u Kłós Budzyń. W sezonie 1980-81 występował w wówczas III-ligowym Zagłębiu Lubin. Na początku 1982 roku napastnik roku trafił do Śląska. W ekstraklasie zadebiutował w marcu w wygranym 3:0 spotkaniu z Szombierkami Bytom. Ten jeden występ dał mu tytuł wicemistrza Polski. W sezonach 1983/84 i 1984/85 był już podstawowym zawodnikiem Śląska. W czerwcu 1987 zdobył ze Śląskiem Puchar Polski. Finału tych rozgrywek nie może wspominać najlepiej, bo w serii rzutów karnych nie trafił do bramki. Dwa miesiące później po wygranej 2:0 z Górnikiem Zabrze zdobył ze Śląskiem Superpuchar. Na początku 1989 roku odszedł do II-ligowego Zagłębia Wałbrzych.

Bramka numer 600

25.10.1986, Ryszard Tarasiewicz (Olimpia Poznań – Śląsk 2:1)
Ikona Śląska. Wychowanek klubu, grał w nim w latach 1980-89. Jako piłkarz zdobył z WKS-em: Puchar Polski (1987 r.), wicemistrzostwo Polski (1982), brązowy medal ekstraklasy (1980 r.) i mistrzostwo Polski U-19 (1979). Piłkarz 1989 Roku w Plebiscycie Tygodnika „Piłka Nożna”. W latach 1984-91 - 59 razy wystąpił w reprezentacji Polski, strzelił 9 goli.

Uczestnik mistrzostw świata w Meksyku w 1986 r. i mistrzostw świata U-20 w Australii w 1981 r. oraz wicemistrz Europy U-18 w NRD w 1980 r. Dwukrotnie prowadził Śląsk jako trener w latach 2004-06 i 2007-08. Sukcesy: Puchar Ekstraklasy (2009 r.), awans do ekstraklasy (2008) oraz do II ligi (2005 r.). Ponadto zdobył Puchar Polski z Zawiszą (2014 r.) oraz awansował do ekstraklasy z Jagiellonią (2007 r.), Pogonią (2012 r.) i Zawiszą (2013 r.). Obecnie prowadzi I-ligową Miedź Legnica.

Bramka numer 700

24.03.1990, Zbigniew Mandziejewicz (Śląsk – Jagiellonia Białystok 3:0)
Wychowanek BKS-u Bolesławiec, do Śląska przyszedł w trakcie rundy jesiennej sezonu 1984/85 i wówczas zadebiutował w meczu Pucharu Polski z Arkonią Szczecin. W ekstraklasie pierwszy raz znany pomocnik wystąpił w marcu 1985 roku, w meczu z GKS Katowice. W trzech kolejnych sezonach: 1985/86, 1986/87 i 1987/88 nie opuścił ani jednego spotkania w lidze i Pucharze Polski! W 1987 r. świętował ze Śląskiem zdobycie Pucharu Polski i Superpucharu.

Odszedł ze Śląska po fatalnym spadkowym sezonie 1992/93. Trafił do Legii, gdzie przez trzy sezony był podporą obrony. Z warszawską jedenastką zdobył dwukrotnie dublet – tytuł mistrza Polski i Puchar Polski w 1994 r. i 1995 r. Zagrał też w Lidze Mistrzów. Po występach w stolicy wyjechał do Austrii. Wrócił do Polski i zagrał jeszcze w ekstraklasie w barwach GKS-u Katowice. W obecnym sezonie, od grudnia do marca był w Śląsku asystentem trenera Romualda Szukietowicza.

Bramka numer 800

22.08.1992, Siergiej Basow (Śląsk – Pogoń Szczecin 3:1)
Rosjanin zaczynał karierę w CSKA Moskwa, choć nigdy nie był podstawowym zawodnikiem macierzystego klubu. Do Śląska trafił z Sokoła Saratów latem 1992 roku. W fatalnym dla wrocławian sezonie, który zakończył się degradacją do II ligi, był jednym z jaśniejszych punktów słabej drużyny. W debiucie w sierpniu 1992 r. w meczu z Szombierkami jego bramka dała wojskowemu remis (3:3). Sezon zakończył z 12 golami na koncie, będąc najsukuteczniejszym strzelcem zespołu. W drugim sezonie w bar-

wach WKS-u zatracił skuteczność i spisywał się dużo słabiej. W lidze zdobył tylko dwa gole. W kwietniu 1994 r. po raz ostatni zagrał w Śląsku w przegranym 0:1 meczu z Rakowem Częstochowa. Po tym sezonie wrócił do Rosji, do Sokoła Saratów.

Bramka numer 900

17.09.2000, Marcin Janus (Śląsk – Ruch Chorzów 3:2)
Wychowanek Gwardii Koszalin, z którą w 1993 r. awansował do II ligi. W 1994 przeniósł się do Olimpii Poznań i w jej barwach zadebiutował w ekstraklasie. W najwyższej klasie rozgrywkowej grał też w Polonii Warszawa i Wiśle Płock. Na początku 1999 roku z II-ligowego Aluminium Konin trafił do Śląska, który wówczas także występował na zapleczu ekstraklasy. Na Oporowską sprowadził go ówczesny trener Wojciech Łazarek. Półtora roku później świętował ze Śląskiem awans do ekstraklasy. W sezonie 2000/01 utrzymał się z wrocławską jedenastką w I lidze. W sumie zagrał w barwach Wojskowych w 78 spotkaniach, w tym w 19 w ekstraklasie. W następnym sezonie grał już w GKS-ie Katowice. W 2002 roku ponownie trafił do Wisły Płock. Tym razem w drużynie z Mazowsza występował przez trzy lata, a w 2003 dołączył do niego do finału Pucharu Polski.

Bramka numer 1000

01.08.2009, Krzysztof Wołczek (Śląsk – Cracovia 2:0)
Wychowanek Śląska, skąd jako junior przeszedł do Wratławii, a potem do Ślęzy Wrocław. Wiosną 1998 roku zadebiutował w ekstraklasie w barwach Zagłębia Lubin. Często zmieniał kluby. Grał m.in. w Miedzi Legnica, Chrobrym Głogów, Świcie Nowy Dwór Mazowiecki i Aluminium Konin. Po latach wrócił na Oporowską, gdy WKS w 2004 grał w III lidze. Rok później awansował ze Śląskiem do II ligi. W 2008 r. świętował z WKS-em awans do ekstraklasy. Miał swój udział w kolejnych sukcesach Wojskowych. W 2009 r. zdobył Puchar Ekstraklasy, w 2011 r. wicemistrzostwo Polski. Reprezentant Polski juniorów od U-16 do U-19. Uczestnik mistrzostw Europy U-16 w Belgii w 1995 roku.

Bramka numer 1100

06.11.2011, Johan Voskamp (Zagłębie Lubin – Śląsk 1:5)
Wychowanek Lyry. Holender trafił do Śląska latem 2011 roku w gorliwej króla strzelców holenderskiej II ligi. W sezonie 2010/11, grając w bar-

wach Sparty Rotterdam zdobył 29 bramek, w tym aż osiem w meczu z Almere City. W debiucie we Wrocławiu strzelił gola w spotkaniu z Dundee United w eliminacjach Ligi Europy. Jest też autorem pierwszej w historii bramki na wrocławskim Stadionie Miejskim. Dokonał tego 28 października 2011 roku w meczu z Lechią Gdańsk (1:0). Przyczynił się do zdobycia przez Śląsk w 2012 roku mistrzostwa Polski i Superpucharu, choć nie miał pewnego miejsca w ekipie Oresta Lenczyka. W połowie 2013 roku wrócił do Holandii, do Sparty Rotterdam.

Bramka numer 1200

16. 03.2014, Rafał Grodzicki (Zagłębie Lubin – Śląsk 2:2)
Wychowanek Zwierzynieckiego KS Kraków, skąd jeszcze jako junior trafił do Cracovii. W 2001 zadebiutował w pierwszej drużynie Pasów, która grała wówczas w III lidze. Na początku 2006 roku trafił do ekstraklasy, do GKS-u Bełchatów. W trakcie sezonu 2007/08 przeszedł do chorzowskiego Ruchu. Dwukrotnie dotarł z Niebieskimi do finału Pucharu Polski. Przyczynił się do zdobycia przez Niebieskich wicemistrzostwa Polski w 2012 roku. Po tym sukcesie przeszedł do Śląska, który miał wówczas bronić mistrzostwa Polski. Z WKS-em w 2013 roku zdobył brązowy medal ekstraklasy i po raz trzeci w swojej karierze wystąpił w finale Pucharu Polski. Trofeum nie zdobył. Obecnie znów gra w Ruchu.

Bramka numer 1300

23.04.2016 Ryota Morioka (Podbeskidzie – Śląsk 1:2)
Pierwszy Japończyk w Śląsku. Wychowanek Higashijoyo Junior High School. Jesienią 2014 roku dwukrotnie zagrał w pierwszej reprezentacji Japonii w meczach z Urugwajem (0:2) i Brazylią (0:4). Do Wrocławia trafił z Visselu Kobe. W polskiej ekstraklasie zadebiutował 12 lutego br. w wygranym 1:0 spotkaniu z krakowską Wiśłą. 1 kwietnia zdobył dla Śląska pierwszą bramkę. Jego gol wbił Lechowi dał wrocławianom cenne trzy punkty. W następnej serii gier jego bramka w doliczonym czasie gry zapewniła Śląskowi zwycięstwo 2:1 w meczu z Cracovią. W 32. kolejce ustalił wynik spotkania z Jagiellonią (3:1). Z kolei jego gol strzelony Podbeskidziu był 1300 trafieniem Śląska w ekstraklasie.

Opracował Krzysztof Mielczarek



OD LEWEJ W GÓRNYM RZĘDZIE: Sebastian Ziajka, Dariusz Jarecki, Dawid Sołdecki, Wojciech Kędziora, Pavol Stano, Artem Putiwcew, Stefan Nikolić, Michał Markowski, Mateusz Kupczak, Martin Juhar
W ŚRODKOWYM RZĘDZIE OD LEWEJ: Wołodimir Kowal, Bartłomiej Smuczyński, Dalibor Pleva, Patrik Misak, Andrzej Witan, Adrian Olszewski (zawodnik opuścił drużynę), Sebastian Nowak, Krzysztof Pilarz, Elvis Bratanović, Jakub Wróbel (opuścił drużynę), Emil Drozdowicz (opuścił drużynę)
W DOLNYM RZĘDZIE OD LEWEJ: Bartłomiej Babiarczyk, Tomasz Foszmańczyk, Tomasz Majchrzyk (fizjoterapeuta), Jan Pochroń (II trener), Bartłomiej Bobla (asystent trenera), Piotr Mandrysz (I trener), Mariusz Mucharski (trener bramkarzy), Krzysztof Kozik (kierownik drużyny), Łukasz Miller (fizjoterapeuta), Jakub Biskup, Dawid Plizga

TERMALICA BRUK-BET NIECIECZA - 2015/16 (RUNDA WIOSENNA)

IMIĘ I NAZWISKO	Kraj	data ur.	wzrost/waga	poprzedni klub
BRAMKARZE				
SEBASTIAN NOWAK	Polska	13.01.82	197/96	GÓRNIK ZABRZE
KRZYSZTOF PILARZ	Polska	09.11.80	184/78	CRACOVIA
ANDRZEJ WITAN	Polska	22.02.90	182/76	POGOŃ SIEDLCE
OBRÓŃCY				
PATRYK FRYC	Polska	24.02.93	176/71	WISŁA KRAKÓW
DARIUSZ JARECKI	Polska	23.03.81	184/68	POLONIA BYTOM
MICHAŁ MARKOWSKI	Polska	14.03.90	185/80	CHOJNICZANKA CHOJNICE
DALIBOR PLEVA	Słowacja	02.04.84	181/69	FK DUKLA BAŃSKA BYSTRZYCA
ARTEM PUTIWCEW	Ukraina	29.08.88	189/85	METALIST CHARKÓW
DAWID SOŁDECKI	Polska	29.04.87	185/78	BOGDANKA ŁĘCZNA
PAVOL STAŃO	Słowacja	29.09.77	191/84	PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA
SEBASTIAN ZIAJKA	Polska	15.12.82	182/75	ZAWISZA BYDGOSZCZ
POMOCNICY				
BARTŁOMIEJ BABIARZ	Polska	03.02.89	171/68	RUCH CHORZÓW
JAKUB BISKUP	Polska	08.05.83	171/71	PIAST GLIWICE
TOMASZ FOSZMAŃCZYK	Polska	07.02.86	169/65	KORONA KIELCE
MATEUSZ KUPCZAK	Polska	20.02.92	187/76	PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA
PATRIK MIŠÁK	Słowacja	29.03.91	184/75	FC BANÍK OSTRAVA
DAWID PLIZGA	Polska	17.11.85	173/73	GÓRNIK ZABRZE
BARTŁOMIEJ SMUCZYŃSKI	Polska	25.08.95	175/69	KOLEJARZ STRÓŻE
NAPASTNICY				
ELVIS BRATANOVIĆ	Słowenia	21.08.92	183/83	FK TEPLICE
VLADISLAVS GUTKOVSKIS	Łotwa	02.04.95	187/82	SKONTO RYGA
MARTIN JUHAR	Słowacja	09.03.88	182/77	FC VION ZLATÉ MORAVCE
WOJCIECH KĘDZIORA	Polska	20.12.80	187/75	PIAST GLIWICE
WOŁODYMYR KOWAL	Ukraina	06.03.92	174/69	STOMIL OLSZTYN
STEFAN NIKOLIĆ	Czarnogóra	16.04.90	193/86	NK ISTRA 1961 (PULA)

Mandrysz: Utrzymanie to jak zdobycie mistrzostwa

Po raz pierwszy w historii Termalica Bruk-Bet Nieciecza występuje w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce. Drużyna trenera Piotra Mandrysza, który niegdyś grał w Śląsku Wrocław, walczy o byt w ekstraklasie. W sobotę 7 maja zmierzy się po raz trzeci w tym sezonie z WKS-em.

We Wrocławiu Piotr Mandrysz spędził zaledwie jedną rundę, ale to wystarczyło, by mieć sentyment do Śląska.

Wychowanek ROW-u Rybnik do drużyny z Oporowskiej trafił z Pogoni Szczecin. - Okres spędzony w Śląsku wspominam bardzo miło. Szkoda tylko, że byłem tu tak krótko - wspomina Mandrysz. - Pamiętam to jak dziś. Rok 1999, runda jesienna, a WKS występował na zapleczu najwyższej klasy rozgrywkowej. Podpisałem roczny kontrakt. Starłem się grać jak najlepiej i myślę, że we Wrocławiu byli ze mnie zadowoleni. Łącznie strzeliłem 5 goli, co jak na pomocnika, nie jest złym wynikiem. Mieliśmy naprawdę fajną drużynę. Był w niej Remigiusz Jezierski, Jarosław Lato i jeszcze kilku dobrych piłkarzy, ale z tamtego czasu w drużynie został tylko masażysta Jarosław Szandrocho. Postać zdecydowanie kultowa dla WKS-u. Jest łącznikiem między mną a Śląskiem. Nasz kontakt jest jednak sporadyczny. Widujemy się głównie przy okazji meczów i zawsze utniemy sobie jakąś pogawędkę. To naprawdę wielki wyczyn być związanym z jednym klubem tyle lat.

Z boiska na ławkę trenerską

Jednym z marzeń Mandrysza była kariera trenerska, dlatego gdy otrzymał propozycję objęcia klubu, nie zastanawiał się długo. - Odszedłem szybko ze Śląska, gdyż mogłem zostać grającym trenerem w RKS-ie Radomsko, który notabene występował w tej samej klasie rozgrywkowej co Śląsk - mówi Mandrysz. - Miałem swoje powody. Przede wszystkim na karku już było sporo wiosen. Wiedziałem, że nie pogram długo, a moim marzeniem było pracować jako trener. Propozycję tę przyjąłem, ale duży ukłon w stronę kierownictwa Śląska, które nie robiło mi żadnych problemów. Aktualnie Piotr Mandrysz jest trenerem Termaliki, z którą wy-

walczył awans do ekstraklasy. Śląsk już dwukrotnie w tym sezonie mierzył się z beniaminkiem z Niecieczy. Przed własną publicznością wrocławianie wygrali 2:0, a na wyjeździe spotkanie zakończyło się remisem 1:1. Jaki przebieg będzie miało trzecie starcie tych drużyn? - Chciałoby się, żeby był to mecz dwóch zespołów, które mają pewne utrzymanie, ale tak niestety nie jest - analizuje sytuację obu drużyn Mandrysz. - Zupełnie inaczej gra się, gdy ma się świadomość zapewnionego bytu w ekstraklasie. Potrzeba zdobywania punktów zabija estetykę. Z pewnością będzie to zupełnie inne spotkanie niż nasze wcześniejsze potyczki.

Uwaga na M&M

Mandrysz uważnie przygląda się piłkarzom Śląska: - Ciekawym wzmocnieniem jest Mervo. To młody i do tego skuteczny napastnik, na którego będziemy musieli zwrócić szczególną uwagę. Coraz lepiej gra Morioka. To głównie oni podnieśli jakość Śląska Wrocław, chociaż i bez nich była wysoka. Naszym problemem jest brak doświadczenia, którego nie da się kupić. Mój zespół musi trochę pograć, żeby nabrać wyrachowania. Uważam jednak, że i tak już bardzo dużo osiągnęliśmy. Jesteśmy beniaminkiem w ekstraklasie, o którym wszyscy mówią. Sam fakt utrzymania się w ekstraklasie będzie dla nas jak zdobycie mistrzostwa. Trzeba cieszyć się z małych rzeczy - komentuje.

Fenomen Niecieczy

Nieciecza to wioska, która ma 750 mieszkańców. Powstał tam jednak ładny, kameralny stadion, gdzie swoje spotkania rozgrywa Termalica. Obiekt mogący pomieścić 4666 kibiców czterokrotnie był zapewniony do ostatniego miejsca - Nie śledzimy, skąd kibice przyjeżdżają, ale rzeczywiście już kilka razy mieliśmy komplet na trybunach - cieszy się trener Mandrysz. - Nieciecza jest typową polską wioską, ale ma drużynę, która prezentuje



Piotr Mandrysz w niewielkiej Niecieczy zbudował ambitny zespół. Termalika jednak ostatnio przegrała z Górnikiem Łęczną 0:2 i do końca będzie walczyć o utrzymanie w ekstraklasie.

PIOTR MANDRYSZ W ŚLĄSKU WROCŁAW

DEBIUT	WYSTĘPY	GOLE
II LIGA, 2. KOLEJKA (24.07.1999)		
ŚLĄSK WROCŁAW - CERAMIKA OPOCZNO 4:0 (2:0)	23	5

wysoki poziom piłkarski. Fanów mamy w kilku województwach, którzy regularnie meldują się na trybunach. To dla nas bardzo miłe, w końcu dla nich gramy.

Nikogo się nie boją

- Nie kalkulujemy. Gramy otwartą piłkę - mówi Mandrysz. - Trzeba jednak pamiętać, że w ekstraklasie są rywale o różnym poziomie trudności i nie zawsze umiemy narzucić nasz styl gry. Tak było z Legią Warszawa, która nas zdominowała i musie-

liśmy wdrążyć plan B. Graliśmy uważnie w defensywie i cierpliwie czekaliśmy na swoje okazje. Przeciwnik popełniał błędy, my je wykorzystaliśmy i sprawiliśmy dużą niespodziankę. Jesteśmy jedyną drużyną, z którą Legia nie wygrała w tym sezonie. To o czymś świadczy i nikt nam tego nie odbierze. W pewnym sensie zapisaliśmy się w historii polskiej piłki - chwali się Piotr Mandrysz, trener Termaliki Bruk-Bet Nieciecza.

Michał Krzymiński

SPECJALNIE DLA NAS KOMENTUJE

JAROSŁAW SZANDROCHO, FIZJOTERAPEUTA ŚLĄSKA WROCŁAW, O PIOTRZE MANDRYSZU.

Był bardzo dobrym piłkarzem, który słynął ze świetnie wykonywanych stałych fragmentów. Na treningach uderzał je w punkt, a przy tym posiadał nieprzeciętną technikę. W prywatnej kolekcji mam nawet nagrane bramki, które zdobył dla Śląska. W szatni z kolei był znaczącą postacią. Młodzi zawodnicy postrzegali go jako doświadczonego piłkarza, który zawsze chętnie dzielił się swoją wiedzą. Oczywiście utrzymujemy kontakt, ale zważywszy na naszą pracę, nie możemy spotykać się regularnie.



DZIECI NA STADIONIE



SOBOTA, 7 MAJA, GODZ. 15:30

SOBOTA, 14 MAJA, GODZ. 15:30

Stadion Wrocław, Al. Śląska 1

BEZPŁATNE BILETY NA TRYBUNĘ D

DARMOWY PARKING DLA AUTOBUSÓW



- ✓ Dla dzieci ze szkół podstawowych, gimnazjów, placówek opiekuńczych, akademii i klubów sportowych (rocznik 2000 i młodszy)
- ✓ Bez limitu zgłoszeń
- ✓ Min. 10 dzieci - 2 opiekunów za darmo!

WYŚLIJ ZGŁOSZENIE NA WKS@SLASKWROCLAW.PL, NAJPÓŹNIEJ 2 DNI PRZED MECZEM

LISTA POWINNA ZAWIERAĆ: IMIĘ, NAZWISKO ORAZ NUMER PESEL



ŚLĄSK WROCŁAW PRO - EKSTRAKLASA				
NOCNA ZMIANA - CAR-ZONE 4:14, SZAJKA - MODECO FT 2:7, ŚLĄSK WROCŁAW - ALPINE STARS 1:7, TRANS-DAN - MANDS KLUB KOKOSA 4:4				
pl.	ZESPÓŁ	Mecze	Punkty	Bramki
1.	MODECO FOOTBALL TEAM	5	12	28:8
2.	SZAJKA AXWAVE	5	12	37:19
3.	ALPINE STARS	5	10	32:21
4.	TRANS-DAN	5	10	16:16
5.	MANDS KLUB KOKOSA	5	8	25:24
6.	CAR-ZONE WROCŁAW	5	3	30:35
7.	ŚLĄSK WROCŁAW	5	3	15:32
8.	NOCNA ZMIANA	5	0	14:42

ŚLĄSK WROCŁAW PRO - PIERWSZA LIGA				
BOSCH - FUKUSHIMA BOYS 3:8, TEAM MAŚLICE - SANTANDER 4:2, SILESIA - EPI PARK DOMASZCZYN 8:0, NANKATSU FC - NOKIA 3:3, GE WROCŁAW - DELAVAL 0:6, DELAVAL - LIONS TEAM 3:4, OIRP WROCŁAW - KANONIERZY WROCŁAW 4:7				
pl.	ZESPÓŁ	Mecze	Punkty	Bramki
1.	LIONS TEAM	5	13	33:21
2.	GE WROCŁAW	5	12	24:10
3.	SILESIA TEAM	5	11	20:9
4.	DELAVAL	5	9	25:16
5.	FUKUSHIMA BOYS	5	9	29:24
6.	DRWal TEAM	5	9	21:17
7.	NOKIA	5	7	19:11
8.	NANKATSU FC	5	5	17:22
9.	OIRP WROCŁAW	5	5	20:23
10.	TEAM MAŚLICE	5	5	16:29
11.	BOSCH	5	4	15:20
12.	KANONIERZY WROCŁAW	5	4	21:28
13.	SANTANDER	5	4	14:17
14.	EPI PARK DOMASZCZYN	5	0	6:33

ŚLĄSK WROCŁAW PRO - DRUGA LIGA				
ALL STARS - ELEKTRONIKA ZIELONYNURT.PL 7:3, VITASPORT.PL - CREDIT SUISSE 5:3, XXX - WPO ALBA 11:4, HAJLABAJLA TEAM - CREDIT AGRICOLE 3:3, TRAPEZY - HEMMERSBACH 5:2, NDB - THE HORNETS 2:5, CE BROKERS - MAGICY Z RIO 6:5				
pl.	ZESPÓŁ	Mecze	Punkty	Bramki
1.	VITASPORT.PL	5	12	43:20
2.	NDB	5	12	30:15
3.	CE BROKERS	5	12	24:20
4.	ALL STARS	5	10	27:25
5.	THE HORNETS	5	10	20:18
6.	HAJLABAJLA TEAM	5	7	25:20
7.	WPO ALBA	5	7	26:31
8.	ELEKTRONIKA ZIELONYNURT.PL	5	6	13:20
9.	CREDIT SUISSE	5	6	21:20
10.	TRAPEZY	5	6	19:24
11.	CREDIT AGRICOLE	5	4	22:30
12.	HEMMErSBACH	5	4	18:21
13.	XXX	5	4	20:30
14.	MAGICY Z RIO	5	1	15:29

Pierwszy walkower

W piątym tygodniu sezonu wiosennego odnotowaliśmy w lidze pierwszy walkower. Na swoim meczu nie pojawili się zawodnicy Dream Team i tym samym rywale z Luxoft zgarnęli trzy punkty bez gry. Z drugiej strony podkreślić trzeba, że tak długo na pierwszego walkowera nie czekaliśmy nigdy w historii, a to z pewnością dobry zwiastun przed kolejnymi tygodniami zmagania!

Szóstka Tygodnia Ekstraklasa
Krzysztof **OGÓREK** (Alpine Stars) - Mateusz **MAGUSIAK** (Car-Zone Wrocław), Piotr **KOWALCZYK** (Mands Klub Kokosa), Dominik **KANAK** (Alpine Stars), Grzegorz **WAN** (Modeco FT), Dawid **KRUPA** (Modeco FT)

Szóstka Tygodnia Pierwsza Liga
Piotr **ZABIELSKI** (Lions Team) - Paweł **ALBERT** (Silesia Team), Oleksandr **BABI** (Team Maślice), Maciej **PIÓRKOWSKI** (Fukushima Boy), Marcin **JÓZEFOWICZ** (Silesia Team), Michał **HNATKIEWICZ** (Drwal Team)

Szóstka Tygodnia Druga Liga
Rafał **MATUSZEK** (All Stars) - Sebastian **GŁOWIŃSKI** (The Hornets), Radosław **LISOWSKI** (CE Brokers), Łukasz **KONERA** (Trapezy), Mateusz **MICHAŁAK** (XXX), Wiktor **NOWAK** (All Stars)

Szóstka Tygodnia Trzecia Liga
Mateusz **KONDRAT** (Feniks Wrocław) - Mariusz **MGLEJ**



(USP Zdrowie), Adrian **CZERWENKA** (Nic Sie Nie Stało), Michał **WOŹNICA** (Feniks Wrocław), Tomasz **URBANIAK** (Słoneczne Krzyki), Kamil **PIRGA** (Sharks Wrocław)

Szóstka Tygodnia Czwarta Liga
Daniel **LOBA** (Wolni Strzelcy) - Maciej **MACIEJEWSKI** (Wolni Strzelcy), Marcin **CZAJKOWSKI** (QAD), Marcin **MAŁECKI** (NEVADA Team), Sylwester **PRUS** (OIRP Seniors), Vincenzo **CAPPIELLO** (Veni Vidi Wino)

Drużyna Tygodnia DRWal TEAM - po ostatnich słabszych zwycięstwa przed meczem z GE Wrocław nikt nie dawał Drwalom większych szans. Ci jednak wspięli się na wyżyny swoich możliwości i w popisowym stylu rozprawili się z dotychczasowym liderem!

Wynik 6:0 musi robić wrażenie. Wydaje się, że to był jeden z najlepszych meczów Drwali w historii.

Bramkarz Tygodnia
Piotr **ZABIELSKI** (Lions Team) - konkurencja do obsady bramki w szóstce Pierwszej Ligi w tym tygodniu była duża. Przynajmniej trzech gólkiperów zrobiło wiele, by pomóc swoim drużynom w wywalczeniu punktów. Wybór był więc trudny, ale zdecydowaliśmy się postawić na młodego gólkipera Lwów, bo to dzięki jego znakomitym interwencjom Lions Team wygrał niezwykle ważne starcie z DeLaval.

Zawodnik Tygodnia
Radosław **LISOWSKI** (CE Brokers) - nie można powiedzieć, że CE Brokers zachwycają swoją grą, ale z pewnością są

do bólu konsekwentni i solidni, a to wystarcza, by systematycznie w Drugiej Lidze gromadzić punkty. W pierwszej części sezonu zdecydowanie najlepszym zawodnikiem drużyny jest Lisowski, co potwierdziło się w meczu z Magikami. W tym spotkaniu zdobył dwie bramki i zaliczył trzy asysty.

Liczby Tygodnia
100 - Mariusz Strzelecki i Paweł Wolański w meczu z Szajką zaliczyli swój setny punktik w klasyfikacji kanadyjskiej wszech czasów, biorąc pod uwagę tylko występy w Ekstraklasie.
42 - Sebastian Więcaszek po raz pierwszy opuścił mecz od czasu, gdy powstała Czwarta Liga. Tym samym, pod względem ilości występów na tym szczeblu, nie jest już samodzielnym liderem, bo dogonił go były kolega z drużyny Paweł Gratkowski. Obaj mają aktualnie po 42 rozegrane mecze w Czwartej Lidze.
6 - sześć drużyn nadal czeka na swoje pierwsze wiosenne zwycięstwo (Nocna Zmiana, EPI Park Domaszczyn, Bosch, Magicy z Rio, SS Ferajna, Sygnity).
4 - cztery zespoły wiosną nie przegrały jeszcze meczu (Lions Team, Silesia, Słoneczne Krzyki, P.O.M. Kigema).
3 - trzech zawodników utrzymało miejsce w szóstkach tygodnia z poprzedniego podsumowania (Krzysztof Ogórek, Piotr Kowalczyk i Kamil Pirga).
2 - po pięciu tygodniach tylko dwie drużyny wciąż na koncie mają komplet punktów (Słoneczne Krzyki i P.O.M. Kigema). Również tylko dwa zespoły nie zdobyły jeszcze żadnego punktu (Nocna Zmiana i EPI Park Domaszczyn).

ŚLĄSK WROCŁAW PRO - TRZECIA LIGA				
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY - FC WROCŁAWSKI POMIAŁ 2:4, MONEY4YOU - SHARKS WROCŁAW 5:9, USP WROCŁAW - AECOM POLSKA 6:4, FENIKS WROCŁAW - LINDORFF SA 13:4, NIC SIĘ NIE STAŁO - WAKACYJNY SPORT 2:1, SŁONECZNE KRZYKI - MALL.PL 8:1, DREAM TEAM - LUXOFT 0:2				
pl.	ZESPÓŁ	Mecze	Punkty	Bramki
1.	SŁONECZNE KRZYKI	4	12	31:8
2.	FENIKS WROCŁAW	4	9	24:20
3.	WAKACYJNY SPORT	4	7	10:9
4.	USP ZDROWIE	4	7	23:18
5.	FC WROCŁAWSKI POMIAŁ	4	7	18:17
6.	LUXOFT	4	7	18:9
7.	AECOM POLSKA	4	6	17:23
8.	SHARKS WROCŁAW	4	6	31:21
9.	NIC SIĘ NIE STAŁO	4	4	9:13
10.	MALL.PL	4	4	12:18
11.	EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY	4	3	9:11
12.	MONEY4YOU	4	3	20:26
13.	LINDORFF SA	4	3	13:24
14.	DREAM TEAM	4	2	7:25

ŚLĄSK WROCŁAW PRO - CZWARTA LIGA				
TYSKIE - ADSYSTEM 2:6, WOLNI STRZELCY - ARMALUX WROCŁAW 4:0, SYGNITY - VENI VIDI WINO 3:5, QAD - FC LUX-TORPEDA 2:0, NEVADA TEAM - BURZA 2:0 7:5, KRUK - P.O.M. KIGEMA 4:11, OIRP SENIORS - SS FERAJNA 3:3				
pl.	ZESPÓŁ	Mecze	Punkty	Bramki
1.	P.O.M. KIGEMA	4	12	68:8
2.	WOLNI STRZELCY	4	9	17:10
3.	NEVADA TEAM	4	9	45:12
4.	ARMALUX WROCŁAW	4	9	20:10
5.	QAD	4	9	15:16
6.	BURZA 2.0	4	6	18:17
7.	VENI VIDI WINO	4	6	11:19
8.	ADSYSTEM	4	6	19:33
9.	OIRP SENIORS	4	5	11:11
10.	FC LUX-TORPEDA	4	3	8:12
11.	TYSKIE	4	3	13:13
12.	KRUK	4	3	13:29
13.	SS FERAJNA	4	1	8:41
14.	SYGNITY	4	1	8:43

**NOWY PROJEKT EDUKACYJNY DLA DZIECI „ZDROWA I BEZPIECZNA PRZYSZŁOŚĆ”
REALIZOWANY PRZY WSPÓŁPRACY SUPONWROCŁAW
W SZPITALU UZDROWISKOWYM DLA DZIECI JAGUSIA - UZDROWISKA KŁODZKIE - GRUPA PGU**

www.uzdrowiska-pgu.pl

**WAŻNA JEST HIGIENA I DEZYNFEKCJA W MIEJSCACH PUBLICZNYCH,
DLATEGO REKOMENDUJEMY:**



DO DEZYNFEKCJI MAŁYCH POWIERZCHNI SPRZĘTU MEDYCZNEGO, ŁÓŻEK I FOTEI ZABIEGOWYCH, APARATURY MEDYCZNEJ I OPERACYJNEJ ORAZ INNYCH TRUDNODOSTĘPNYCH POWIERZCHNI, A TAKŻE PRZEDMIOTÓW MAJĄCYCH KONTAKT Z ŻYWNOŚCIĄ

VELOX TOP AF

PŁYN DO DEZYNFEKCJI POWIERZCHNI, CZYLI:

- NIE ODBARWIA DEZYNFEKOWANYCH POWIERZCHNI
- DZIĘKI INNOWACYJNEJ FORMULE PŁYN POSIADA SZEROKIE SPEKTRUM BÓJCZE I WYJĄTKOWE WŁAŚCIWOŚCI MYJĄCE - JUŻ W 60 SEKUND
- POZOSTAWIA ZAPACH GRAPEFRUITA I MANDARYNKI LUB EUKALIPTUSA
- NIE POWODUJE PODRAŻNIEŃ SKÓRY I GÓRNYCH DRÓG ODDECHOWYCH
- ZALECANY DO DEZYNFEKCJI SPRZĘTU REHABILITACYJNEGO, SZAFEK, BLATÓW, ŁÓŻEK I SALACH CHORYCH ORAZ DO DEZYNFEKCJI KOŃCÓWEK STOMATOLOGICZNYCH PRZED PROCESEM STERYLIZACJI



DO MYCIA I SZYBKIEJ DEZYNFEKCJI RÓŻNORODNYCH POWIERZCHNI SPRZĘTU MEDYCZNEGO ZE SZKŁA, PORCELANY, METALU, GUMY, TWORZYW SZTUCZNYCH ORAZ SZKŁA AKRYLOWEGO I PLEXI

VELOX FOAM PRIM

PIANKA DO DEZYNFEKCJI POWIERZCHNI, CZYLI:

- PIANKA DO MYCIA I DEZYNFEKCJI DELIKATNYCH POWIERZCHNI SPRZĘTU
- DZIĘKI INNOWACYJNEJ FORMULE, POSIADA SZEROKIE SPEKTRUM BÓJCZE I WYJĄTKOWE WŁAŚCIWOŚCI MYJĄCE - BEZ SPŁUKIWANIA JUŻ W 30 SEKUND
- NIE ODBARWIA DEZYNFEKOWANYCH POWIERZCHNI
- POSIADA PRZYJEMNY CYTRYNOWY ZAPACH
- MOŻE BYĆ STOSOWANA NA ODDZIALE INTENSywNEJ OPIEKI MEDYCZNEJ, BŁOKU OPERACYJNYM, W GABINETACH STOMATOLOGICZNYCH DO DEZYNFEKCJI APARATURY MEDYCZNEJ, SPRZĘTU REHABILITACYJNEGO, FOTEI ZABIEGOWYCH, INKUBATORÓW, LAMP I GŁOWIC USG



SUPON WROCŁAW

**PROJEKT REALIZOWANY W UZDROWISKACH KŁODZKICH - GRUPA PGU
PRZY WSPÓŁPRACY Z SUPON WROCŁAW**



PRZEZ NIEMAL PÓŁ WIEKU ZDOBYWALIŚMY UMIEJĘTNOŚCI I DOŚWIADCZENIE
NIEZBĘDNE DLA ZASPAKAJANIA POTRZEB NASZYCH KLIENTÓW.

W SVOJEJ OFERCIE POSIADAMY PRODUKTY ZNANYCH I SPRAWDZONYCH NA NASZYM RYNKU PRODUCENTÓW.

NASZE TOWARY SPEŁNIAJĄ WYMAGANIA JAKOŚCIOWE I POSIADAJĄ NIEZBĘDNE CERTYFIKATY.



www.suponwroclaw.pl
tel. +48 71 783 93 66 wew. 21; 27